Poczta opłacona z góry. Cena 40 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, K. Serinlego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. seniora Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanego* z Bydgoszczy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks. prefekta A. H. Figaszewskiego* — ze Śląska Górnego, *prof gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zglerskiego, A. Wajgelta.*

Cena prenumeraty:
wraz z przesyłką pocztową: 4 zł. 50 gr. kwartalnie
Pojedyńczy numer 40 groszy.

Adres Redakcji i Administracji:
WARSZAWA, Ks. senior GLOEH ul. Puławska Nr. 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje:
w Warszawie, księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10.
w Łodzi, księgarnia RENNERA Piotrkowska 65.

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę
Ogłoszenia:
Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XII. **WARSZAWA, dnia 26 lipca 1931 r.** **Nr. 30.**

Panie ratuj mię...

Mat. 14_{31}.

Błogosławieństwo Boże spoczywało na pierwszych uczniach Jezusa. Za wolą Boga byli najbliższymi powiernikami Zbawiciela, słuchali Jego naukę patryli na cuda dokonywane. Po śmierci Mistrza naukę Jego w świat ponieśli. W przeciwieństwie do pierwszych uczniów Chrystusa, należymy do tych, na których spłynie błogosławieństwo, jeśli „nie widząc uwierzą". I chociaż nie dostąpimy nigdy na ziemi szczęścia, by ujrzeć świetlaną postać Zbawiciela, by Ona choć na krótką chwilę przyśnić nam się mogła — obcowanie duchowe z żyjącym Jezusem jest dla każdego z nas możliwe, wykonywanie Jego nauki wskazane. Taki to już widocznie podział sprawiedliwej woli Stwórcy dla wszystkich ludzi. Tak, jak ów właściciel winnicy, który począł najmować robotników. Jedni rozpoczęli pracę z samego rana, drudzy w południe, inni jeszcze przed wieczorem. A wszyscy otrzymali jednakową zapłatę. Tak Bóg — dobry Ojciec wynagradza dzieci swe.

Wszyscy otrzymują jednakową zapłatę.

Pocieszmy się, że ci najpierwsi, którzy Zbawiciela widzieli nie zawsze odnaczali się taką wiarą, jaką okazać powinni.

Za przykład niech nam służy postać Piotra. Ten uczeń, któremu tyle powierzono, który tak doniosłą rolę miał odegrać w czasach pierwotnego chrześcijaństwa, jako apostoł wśród żydów, za ziemskiego bytowania Nauczyciela nie mógł się zdobyć na głębię wiary. Po cudownem nakarmieniu 5 tysięcy ludzi, po zebraniu 12 koszów ułamków, Jezus spędza czas na modlitwie, uczniowie na rozkaz Mistrza przeprawiają się łodzią na drugą stronę morza galilejskiego.

W pewnej chwili zrywa się wiatr przeciwny — niebezpieczny dla łodzi morskich. O czwartej straży nocnej według rzymskiego podziału czasu — ukazuje się uczniom Jezus.

Zmęczeni pracą i przeżyciami swemi nie wytrzymują — i z 12 piersi wydobywa się okrzyk bojaźni i bluźnierstwa „Obłuda to jest — widmo!"

W odpowiedzi słyszą spokojne, poważne słowa: Ufajcie! Jamci to jest: nie bójcie się. Słowa te uspokoiły wszystkich — z wyjątkiem Szymona Piotra. On, który tak zapewnia o swem przywiązaniu i wierze, który składa wyznanie w imieniu pozostałych — potrzebuje większego dowodu rzeczywistości. I otrzymuje pozwolenie od Pana. Idzie do niego po grzbietach bałwanów. Ale ponieważ wątpił zaczyna tonąć. I tracąc życie — gdy już, już się zdaje nic nie pomoże — zdobywa się na superlatyw wiary w okrzyku: „Panie, ratuj mię! A Jezus zaraz wyciągnąwszy rękę, uchwycił go i rzekł mu: O małowierny! czemuś wątpił?

Ileż razy w życiu stać nas na pewność Piotrową, na jego żądanie większego świadectwa?

Widząc coraz większą różnicę między naszemi zapewnieniami, a życiem zdajemy się paktować — wchodzić w umowę z Bogiem. Jeśli nam poszczęści — tylko wtedy do niego się przyznamy. I z woli Bożej, gdy fale zaczynają grozić łodzi naszego życia — wtedy w jednej chwili — potrafimy się zmienić w gorliwych szermierzy sprawy Bożej i zakrzyknąć:

Panie! ratuj nas!

I okrzyk „takiej" wiary wystarcza. Jesteśmy uratowani, niebezpieczeństwo mija.

A gdy w chwilach spokoju i pomyślności, możemy już rozpatrywać minione niebezpieczeństwo — wtedy w głębi serc słyszymy słowa: „o małowierni! czemuście wątpili!".

I żadnego usprawiedliwienia naszej bojaźni dać nie możemy, jak tylko wyznać naszą słabość i niepewność i wszechmoc Boga. Takie przeżycia nie są nadaremne. One mają z każdego z nas uczynić takiego wyznawcę ewangelji, który przeciwstawia się trudom życia, bezgranicznie ufając Bogu mocy Jego ewangelji i Zbawieniu Jego Syna.

Wtedy zrozumiemy życie, jego wielkie trudy, krótkie chwile radości, a jedyną modlitwą, którą do Pana wznosić poczniemy, będą słowa:

Pochwalony bądź Panie! Amen.

Ks. J. Kahane.

Bydgoszcz, 21 czerwca 1931 roku.

Ks. K. Ś.

JAN HUS

Na stos mnie teraz wiedź, rzymski biskupie,
I wy o oczach zapalonych mnichy!
Pójdę — i życia zaparciem nie kupię...
Jak wiązka mirry, tak spłonę wam cichy,
A stos mój dymy odrzuci wam trupie
Na ten świat lichy.

(M. Konopnicka).

Na jesieni w roku 1414 miał się zebrać wielki sobór kościelny w Konstancji, na którym przedstawiciele dwu stanów duchownego i świeckiego, obradować mieli nad reformą kościoła. Był to już drugi z kolei sobór w tym samym celu zwołany, pierwszy bowiem odbył się w Pizie w roku 1404, a trzeci miał się odbyć w Bazylei i Florencji w latach 1434 — 1439.

Wszystkie te sobory mają swe miejsce w historji z powodu presji opinji ludzi zdrowo myślących, którzy widzieli zło panoszące się w kościele i sam kościół toczący się po równi pochyłej ku przepaści i dlatego pragnąc ratować chrześcijaństwo, domagali się reformy gruntownej „w głowie i członkach“ (in capite et membris).

W myśl takiego hasła na soborze w Konstancji, gdzie zgromadziło się około 60,000 dostojników kościoła i państwa, miano się zająć następującemi sprawami: 1. wobec jednoczesnego istnienia kilku papieży, zjednoczyć z powrotem władzę nad kościołem w ręku jednego papieża. Pozatem miano wystąpić przeciwko karygodnemu postępowaniu papieża Jana XXIII, który mimo stanowiska „Namiestnika Chrystusowego", nie zawahał się maczać swych rąk, jak się to mówi, w sprawach najgorszego gatunku i pod tym względem wykazywał całkiem swoisty pogląd na etykę, jeśli wogóle z nią go coś łączyło!

2. Miano określić bliżej znamiona kościoła rzymsko-kat. i przeprowadzić poprawę duchowieństwa

3. Zbadać sprawę Wiklefa i Husa.

Z pierwszą sprawą zdołał się jakoś uporać sobór i w roku 1417 przywrócił jedność papiestwu, za to gorzej poszło z reformą życia kościelnego, jego nauki, które zaogniono jeszcze więcej przez potępienie Wiklefa i wydanie hańbiącego wyroku na Husa.

Ten ostatni, gdy mu po klątwie papieskiej zabroniono przebywać w Pradze, usunął się na wieś, aby tam w dalszym ciągu prowadzić swą pracę naukową, oświecając jednocześnie garnących się do niego zewsząd ludzi Słowem Bożem. Nie przestawał też krzepić swój umiłowany zbór w Pradze listami, w których utwierdzał ich w wierze ku Bogu i miłości ku bliźnim.

Nieprzyjaciele Husa jednak nie tracili czasu i oto w związku ze zwołaniem soboru, otrzymuje Hus od cesarza niemieckiego Zygmunta wezwanie do stawienia się w Konstancji na sąd.

Pomimo poręczenia listem żelaznym bezpiecznego powrotu, miał już wtedy Hus przeczucia śmierci, która miała zakończyć jego podróż i daje tym przeczuciom wyraz w jednym z listów napisanych wtedy do przyjaciela swego, gdzie tak pisze: „Cóż takiego, choćby mi wydarte zostało to życie? Jest ono i tak śmiercią. Kto je porzuca, składa z siebie śmierć, a obleka żywot prawdziwy". Mimo jednak tych przeczuć, mimo pewności, że w razie czego naród czeski potrafiłby obronić swego reformatora, Hus dobrowolnie, wierząc w swą niewinność, udaje się z Czech do Szwajcarji i przybywa do Konstancji 3 listopada 1414 roku.

Tutaj wbrew gwarancji cesarza, że nic mu się nie stanie złego, Hus zostaje wrzucony do więzienia gdzie przebywa do czerwca 1415 r Cesarzowi, który się początkowo chciał temu sprzeciwić, duchowieństwo wytłomaczyło, iż nie jest obowiązany dotrzymywać słowa danego kacerzowi.

I biedny kacerz zdala od ojczyzny swej musiał przez kilka miesięcy cierpieć i znosić wszystkie udręki więzienia, których nie sposób opisać, które miały jeden cel, złamać na duchu tego prawdziwego sługę Bożego, za to, że ośmielił się stanąć w poprzek interesów rzymskiego kościoła, ale środki te całkowicie chybiły. Więzienie zamiast osłabić, zahartowały Husa do walki, zanadto był on On prawdziwym chrześcijaninem, aby teraz przez cierpienie nie rozwinąć z pomocą łaski Bożej wielką i żarliwą wiarę, z której niczem że źródła niezgłębionego, czerpał reformator nieprzebrane zapasy sił dla pokrzepienia swego ducha. To też gdyż wreszcie zawołano go i stawiono przed soborem, był już nieustraszonym bohaterem świadomym swego celu. Nie krył prawdy, ale ją z nieziemską siłą, — niby wulkan wyrzucający lawe ognistą wyrzucił przed zgromadzonych, na co w odpowiedzi rozbrzmiał dziki nieludzki krzyk nieprzyjaciół Husa, którzy wołali z wściekłością: „Spalcie, spalcie tego szatana, tego potwora, jakiego jeszcze piekło nie wydało, tego największego wroga chrześcijaństwa i arcykacerza".

Na stanowcze oświadczenie przedstawicieli kościoła czy odwoła, to co napisał i czego nauczał, Hus zawołał: „Nie mogę odstąpić od swej nauki i wiary w ewangelję Jezusa Chrystusa, a z pomocą Bożą pozostaje i siła Jego we mnie, jeśli mnie nie przekonacie inaczej słowami Pisma św." Po tych słowach sobór większością głosów wydał na Husa wyrok śmierci przez spalenie, który został przez reformatora przyjęty spokojnie. Wreszcie kiedy w dniu 6 lipca 1415 roku przeklęto go niewiadomo już, który raz z rzędu i dla większego pohańbienia zdjęto zeń szatę kapłańską i włożono mu kapelusz z napisem „herezjarcha" i obdarzono go na pożegnanie słowami „Oddajemy duszę twoją djabłu", na to Hus odpowiedział z wiarą „a ja polecam ją naszemu Zbawicielowi Jezusowi Chrystusowi, który ją odkupił swoją krwią drogą", — z temi słowy modląc się wstąpił mężnie na płonący stos, aby oddać swe życie za wolność sumienia, czystość kościoła i prawdę Słowa Bożego.

Piękne słowa wkłada w usta Husa nasza poetka M. Konopnicka, składając w ten sposób hołd nieśmiertelnemu genjuszowi wolności, oto one:

Patrzcie! ptak leci ku słońcu w błękity...
On wolny, w skrzydła swobody On bije!
O ziemio! Ludu! O przyszłych dni świty!
Do was wyciągam ręce, do was piję
Ostatni puhar! Cień jeszcze was kryje,
Lecz stos mój płonie... O Rzymie! Czyś syty?
Ja duch... Ja żyję!...

„**Jest do objęcia posada** urzędnika z jednoczesnem pełnieniem obowiązków organisty przy probostwie wojskowem w Brześciu n/B. Warunki płacy zależnie od wykształcenia i lat pracy: XI do IX kategorji płac urzędników-kontraktowych, względnie urzędników cywilnych. Podania z załączonemi odpisami świadectw szkolnych i referencyj składać należy w biurze ks. seniora F. Gloeha: plac Marszałka Piłsudskiego 5, Warszawa. *Dla Ks. K. Świtalskiego.*

W udręce.

W udręce ciała, w rozterce ducha,
Pędzi to życie ludzka istota.
Czasem się wznosi, czasem opada
W objęciach losu, który nią miota.

Nieraz szlachetne duszy porywy,
Najświętszych uczuć ofiary,
W niwecz obraca los jakiś mściwy,
Goryczy dopełnia miary.

Wtedy zwątpienie duszę ogarnie,
W rozpaczy zbłąkać się może,
Lecz nie powinna tu zginąć marnie,
Gdy dojdzie już na rozdroże.

Na drodze życia, istoto zbłąkana
Idź naprzód — i naprzód niezłomnie
Za słodkim głosem, Chrystusa Pana
Który wciąż woła: „Pójdź do Mnie"!

Świt.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania przyjęcia wycieczki teologów słoweńców, a więc: p. Senatorowi J. Evertowi za specjalne zainteresowanie wraz z Kolegjum Kościelnem, pp. Pahl za przewiezienie wycieczki autobusem do Wilanowa i z powrotem, tudzież tym wszystkim, którzy oddali swoją gorliwą współpracę, lokal, samochód, pościel i t. d. i t. d. więc: ks. ks. pastorom M. Rugierowi i Preissowi, Dyr. p. H. Bursche, p. Z. H. Bucholcowej, p. A. Gansnerównie, p. R. Gollerowi, p. E. Kamperowi, p. A. Marwegemu, p. A. Pęszkemu, p. E. Radomskiemu, p. H. Szenkowi, p. L. Sztokmanównie, p. H. Zermanównie i wszystkim, którzy wycieczkowiczom asystowali — składa serdeczne „Bóg zapłać".

Zarząd T. P. M. E. w W-wie.

Z Tow. Pol. Młodz. Ewang.

Zarząd kolonji T. P. M. E. w Cisownicy, podaje do wiadomości, że zapisy przyjmuje kancelarja T. P. M. E. Warszawa, pl. Małachowskiego 1. we wtorki i piątki od 20-ej do 21.30.

Goście zamiejscowi mogą nadsyłać zapytania bezpośrednio do Zarządu Kolonji — stacja i poczta Goleszów, wieś Cisownica — Śląsk Cieszyński.

Koszt całkowitego utrzymania wraz z mieszkaniem wynosi zł. 5.50 dziennie.

Przewidziana zniżka kolejowa kuracyjna, wycieczki w góry po polskiej i czeskiej stronie śląska.

Dwuletnie doświadczenie gospodarzy, zapewnia uczestnikom kolonji wygody, dobrą kuchnię i urozmaicone spędzenie urlopu.

Oddzielne lokale dla rodzin za opłatą około 30 zł. miesięcznie za pokój.

Kolonja trwa od 1 lipca do 15 września 1931 r.

Zarząd Kolonji
St Werman
Gospodarz

W lipcu 1931 r,

Wszyscy na Kort!

Wszyscy Członkowie S. P. M. E., którzy nie korzystają jeszcze z urlopów, mają rendez-vous na własnym korcie tenisowym (Miedzeszyńska 5).

Jeszcze nie wszystkie godziny wykorzystane.

Kandydaci do nauki tego szlachetnego i zdrowego sportu poszukują partnerek względnie partnerów.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Towarzystwa i kolega Henryk Szenk telef. N. 427-59.

Wydział prasowy T. P. M. E.

Wiadomości z kościoła i ze świata

Z REDAKCJI „GŁOSU EWANG."

Z powodu urlopu wypoczynkowego redaktora i wydawcy Głosu ewang. Ks. Senjora F. Gloeha, zastępuje go w czynnościach redakcyjnych w czasie od 1-go lipca do 12 sierpnia b. r., Ks. Karol-Switalski — kapelan.

POLSKI ZBÓR EWANG. AUGSBURSKI w GRUDZIĄDZU. Ś. P. EWUŃCIA ERNSTÓWNA.

Córeczka Brunona i Leokadji z Kotenów powiększyła grono aniołków. Pogrzeb odbył się w d. 21 czerwca, po nabożeństwie na cmentarz ewangelicki. Nad grobem przemówił do rodziny, parafjan polskich i niemieckich ks. administrator, biorąc za tekst słowa Dawida: „Ja pójdę do niego... ale się ono nie wróci do mnie".

POLSKI ZBÓR EWANG. AUGSB. W TORUNIU.

Pani Dora Cieńska — jedna z organizatorek Koła Pań przy Zborze naszym, niezmordowana pracowniczka w harcerstwie pomorskiem, za pracę społeczną została odnaczona przez Pana Ministra W. R. i O. P. Krzyżem Zasługi.

Do Warszawy przybył z Ameryki Północnej Ks. Jan Potocki, pastor kościoła ewangelicko-prezbiterjalnego w Baltimoore w St. Zjed. — Ks. Jan Potocki wygłosi kazanie dnia 26 lipca r. b. w Kościele Garnizonowym w niedzielę o godzinie 10 rano. Wszyscy cywilni mają zawsze do kościoła garnizonowego wstęp wolny. Dojazd tramwajami: 1, 3, 9, 12, 14, 17, 19. — Wejście od ulicy Puławskiej Nr. 4, przez posterunek wojskowy.

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego

za czas od dnia 14.VII do 21.VII.

Ochrzczono: chłopców 1, dziewczynek 3.

Śluby: Stefan Szostak z Czesławą Kazimierczak, Roman Grabowski z Józefą Mackiewicz.

Umarli: Gustaw Otton Domke l. 76, Eugenjusz Netzel urz. banku l. 43, Robert Witt 2 l. 8 m., Joanna Rogowska pensj. D. St. l. 69, Wiesław Schön 8 m., Wilhelm Edw. Eisell 9 m., Lentyna Amalja Bacia ur. Gerlach, żona lekarza l. 52.

Porządek nabożeństw.

26 lipca **VIII niedziela po Trójcy św.** (Mar. 12.46-50).

NABOŻEŃSTWO w KOŚCIELE GARNIZONOWYM.
(Lotnisko Mokot. Puławska 4.)

Godz. 10 — nabożeństwo w języku polskim — ks. *Jan Potocki* pastor w Baltimoore w St. Zjedn.

W kościele parafjalnym przy ul. ul. Królewskiej.

godz. 9 rano nab. w kapl. szpitalnej, *ks. djak, Rüger.*
„ 11.30 r. nab. w języku polskim, *ks. wikary Preiss.*
„ 5 pp., naboż. wieczorne (sala konf.), *Ewangelista Burchardt.*

30 lipca, 8 wieczór nab. biblijne (sala konf.) *ks. dj. Rüger.*
31 lipca, 9 rano nabożeństwo komunijne.

Najciekawsze audycje polskiego Radja w Warszawie
od dnia 26.VII. do 31-1.VIII. 1931 r.

Niedziela dn. 26.VII 31 r.

11.35 Odczyt misyjny, 12.10 Transmisja muzyki lekkiej z Kawiarni „Bagatela" w wyk. ork. pod kierunkiem Adama Furmańskiego, 13.20 Muzyka, 13.40 „Co każdy o piłce nożnej wiedzieć powinien" dr. Stanisław Mielech, 14.00 Muzyka, 14.10 „Życie w pustyniach Egiptu" prof. Roszkowski, 14.25 Muzyka, 14.35 „Pogadanka dla gospodyń" p. M. Karczewska, 14.55 Muzyka, 15.05 „Wrażenia z Czechosłowacji" inż. W. Chmielewski, 15.25 Muzyka, 15.35 „Nawozy sztuczne dla ozimin" inż. Bronisław Helwig, 15.55 Muzyka, 16.00 Audycja żołnierska, 16.40 Program dla dzieci starszych: „Do się dzieje na świecie" (tygodnik radjowy dla dzieci w opr. J. Milewskiego) i „Samowar-lotnikiem" feljeton B. Hertza 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.35 Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat", 17.40 Koncert Reprezent. Orkiestry Pol. Państw. pod dyr. A. Sielskiego. W przerwie transmisja ze Lwowa: „Audycja dla najstarszych", 19.20 Płyty gramofonowe, 19.40 Skrzynka pocztowa techniczna. Korespondecja i porady-Kier. Wydz. Prasy i Prop. p. Władysław Frenkiel, 20.00 „przy kratera„h wulkanów"prof. Jan Lewczyski (Lwów), 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wyk. Ork. Filharm. pod dyr. A. Dołżyckiego Br. Marwidówna (sopr.) Łucja Chochowiczówna (alt.) i Wł Walentynowicz (akomp). W przerwie kwandrans teliracki. Joseph Condrad-Korzeniowski: fragment z „Korsarza" odczyta p. T. Bocheński, 22.00 Dr. Mieczysław Jarosławski: feljeton pt. „Urok i beztroska kempingu", 22.30 Koncert Nocolsa Matuska (śpiew). 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek dn. 27. VII 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.25 „Walka z tyfusem i czerwonką" dr. J. Stein. 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.50 Pogadanka literacka w języku francuskim p. Lucien Roquigny 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.25 „Praktyki gospodarskie w wierzeniach ludu polskiego" dr. K. Zawistowicz. 18.00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja". 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40 Skrzynka pocztowa rolnicza p. J. Płatek. Giełda roln. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.15 Pogadanka radjotechniczna, 20.30 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. W przerwie feljeton p. W. Melcer-Stekkepowej p. t „Wilki morskie i bananowe statki" 22.05 Transmisja z „Morskiego Oka „rewji" Ale humorek jest".

Wtorek dn. 28. VII 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.25 „Związek pań dobroczynności patrjotycznej w czasie powstania listopadowego" p. Złotorzycka, 15.45 „Chwilka lotnicza") Nasze zwycięstwa w Zagrzebiu" p. T. Królikiewicz, 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40 „Jak podróżowano dawniej w Polsce" p. M. Smolarski. T7.10 Feljoton dr. J. Puciata-Pawłowskiej. „Od katedr Francji do Krakowa", 17.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 „Kanonizacja Królowej Jadwigi" prof. M. Limanowski (Wilno) 18.00 Koncert popularny w wyk. ork. pod dyr. A. Furmańskiego. W. Czajkowska (sopr.) i prof. L. Urstein (akomp). 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40 Giełda rolnicza, 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy 20.15 Transmisja z Londynu, 22.35. Muzyka lekka i taneczna.

Środa dn. 29.VII 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.25 „Nasi bałtyccy sąsiedzi Estonja" prof. B. Rydzewski (Wilno), 16.00 Program dla dzieci młodszych: „O wystawie kolonjalnej w Paryżu opowie mjr. Antoni Bogusławski, Transmisja z Wilna opowiadanie cioci Hali pt. „Mikołajek", 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.50 „Radjo wśród inteligencji pracującej" red. Jan Piotrowski. 17.15 Muzyka z płat gramofonowych, 17.35 „Spadochrony wśród świata zwierząt" prof. M. Siedlecki (Kraków), 18.00 Muzyka lekka w wyk. kwintetu Xiesława Wilkosza, 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40 Skrzynka pocztowa rolnicza p. J. Płatek. Giełda rolnicza, 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.15 „Muzyka polscy w Stanach Zjednoczonych Ameryki" dr. Alicja Simonówna, 20.30 Nuzyka lekka Wyk. Henio i Irenka Pauli (duet ksylofonów), Chór Dana i Jan Ławrusiewicz (gitara hawajska). 21.30 Słuchowisko: „Ostatni los kpt Barka" (Lwów). 22.00 Prof. Zieliński: feljoton „Manja twórczości Lukrecego" 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Czwartek dn. 30.VII 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.25 Odczyt p. t. „Radość lata" p. Marja ankiewiczowa, 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.50 „Wilhelm II w świetle nowych materjałów" dr. M. Sokolnicki, 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.35 „Powojenna literatura czeska i słowacka" dr. B. Vydra, 19.20 Giełda rolnicza, 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy, 19.50 Pogadanka muzyczna. Słowow wstępne do transmisji z Salzburga prof. F. Szopski, 20.00 Transmisja z salzburga. Opera komiczna w 2 aktach „Il Matrimoni„ segreto" Dominika Cimarosy, 22.45 Muzyka lekka i taneczna.

Piątek dn. 31.VII 31 r.

12.10 Muzyka z płyt grmofonowych, 15.25 „Problemy młodzieży w literaturze współczesnej" prof. Herman Sternbach (Lwów), 16.00 „Z życia polskich zespołów śpiewaczych", 16.15 „Kącik krótkofalowy", 16.25 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.30 „Kącik artystyczny L. S. G.", 16.50 Pogadanka literacka w jęz. francuskim p. Lucien Roquigny, 17.15 Muzyka z płyt gramofonwych, 17.35 „O wieku ziemi i gwiazd" prof. K. Zakrzewski (Kraków), 18.00 Muzyka lekka w wyk. ork. J. Różewicza, 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40 Giełda rolnicza, 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.15 Koncert z Doliny Szwajcarskiej (symfoniczny): Ork. Filharm. pod dyr. K. Wiłkomirskiego i Umberto Macnez (tenor) W przerwie kwadrans literacki. Tadeusz Rittner: „Jego Excellencja" nowela, 22.00 p. Maciej Gruszczyński: feljeton: „Stary i nowy Neapol, 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Sobota 1.VIII 31 r.

12.05 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.25 „O autorze" „Wieczorów Pielgrzyma" „Stefanie Witwickim" — p. K Daszkiewicz. 15.45 Wiadomości wojskowe dla wszystkich — red. J. Targ. 16.00 Program dla dzieci. Słuchowisko dla dzieci młodszych z Krakowa p. t. „Bubu, Bebe i Bibi" pióra St. Henninga w radjofonizacji J. Romowicza. 16.30 Arje i pieśni w wyk. Edwarda Weissisa. Akomp. p. M. Wiłkomirska. 16.50 „Kajakiem z Warszawy na Hel" — dr. Witold Olszewski (Lwów). 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 „Wakacje polskiego zoologa" — prof. St. Sumiński, 18.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 Wiadomości bieżące — p. J. Płatek, 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15 Muzyka lekka z Doliny Szwajcarskiej ork. Filh. pod dyr. A. Dołżyckiego. Stanisława Korwin-Szymanowski (sopr) i Wł. Walentynowicz (akom), W przerwie feljeten pt. „Piscator-Brech" prof. Stefan Srebrny (Wilno), 22.00 „Na widnokręgu", 22.30 Koncert Chopinowski, 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 4 zł 50 gr, miesięcznie 1 zł 50gr. Wpłacać można w administracji.—Na ręce ks. senior. F Gloeha w Biurze W. N. pl Marszałka Piłsudskiego 2, tel. 520-94. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4, tel. 89015.

Za Redakcję: **Ks. FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Drukarnia „SPOŁEM" Warszawa, Nowogrodzka 18a, tel. 325-93.